

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 31 stycznia 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygnatura akt III C 966/17 z powództwa M. D. przeciwko M. K. i S. K. o wydanie ruchomości oraz z powództwa wzajemnego M. K. i S. K. przeciwko M. D. o uznanie czynności za bezskuteczne:

1. oddalił powództwo i powództwo wzajemne;
2. w sprawie z powództwa M. D. zasądził solidarnie od powódki na rzecz pozwanych kwotę 411,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. w sprawie z powództwa wzajemnego zasądził solidarnie od powodów wzajemnych na rzecz pozwanej wzajemnej M. D. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W ramach powództwa głównego M. D., powołując się na tytuł własności do samochodu marki P. i motocykla marki B., żądała wydania przez pozwanych oryginałów umów sprzedaży i kart obydwu tych pojazdów oraz dowodu rejestracyjnego i kluczyków do motocykla B..

W zakresie, którego dotyczy apelacja Sąd I instancji ustalił stan faktyczny, z którego wynika, że powódka M. D. pozostawała w związku partnerskim i od wiosny 2014 roku zamieszkiwała z R. K., przeciwko któremu toczyły się dwa postępowania egzekucyjne - jedno z wniosku M. K. (o alimenty), a drugie z wniosku K. K. (o spłatę z tytułu podziału dorobku). R. K. był właścicielem samochodu P. i motocykla B.. W dniu 21 stycznia 2015 roku komornik dokonał zajęcia obydwu pojazdów, oznaczając ich wartość odpowiednio na 8.000 zł i 6.000 zł, zaś obecny przy zajęciu R. K. nie wskazywał, aby pojazdy stanowiły własność osoby trzeciej. R. K. nadal korzystał z samochodu. W dniu 29 stycznia 2015 roku do komornika zostały złożone dotyczące obydwu pojazdów umowy sprzedaży opatrzone datą 18 stycznia 2015 roku, gdzie R. K. zbywał pojazdy na rzecz M. D. za kwoty zgodne z ustalonymi przez komornika. W dniu 6 lutego 2015 roku powódka została powiadomiona przez komornika o zajęciu pojazdów i możliwości wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego. Powódka nie wytoczyła tego powództwa,

a postanowieniem z dnia 10 czerwca 2016 roku Sąd oddalił skargę M. D. na oddalenie przez komornika wniosku o zwolnienie ruchomości od egzekucji. Postanowieniem z dnia 21 listopada 2016 roku komornik stwierdził, że postępowanie egzekucyjne umorzyło się z mocy prawa. Powódka nie zarejestrowała pojazdów na siebie, gdyż figurowały one jako zajęte przez komornika. W dniu 12 stycznia 2015 roku K. K. otrzymała od R. K. wiadomość SMS, w której wskazano, że nic już nie dostanie i że jest wszystko przepisane, a w dniu 23 stycznia 2015 roku wiadomość SMS, że R. K. wydziedziczył jej dziecko. W dniu 27 stycznia 2015 roku R. K. wniósł pozew przeciwko M. K. o obniżenie alimentów. W dniu

5 sierpnia 2015 roku komornik uzyskał informację, że R. K. jest właścicielem pojazdów P. i B.. W dniu 28 września 2015 roku R. K. zmarł, a spadek po nim nabyły dzieci: M. K. i S. K.. Po śmierci R. K. powódka co najmniej trzy razy zjawiała się w domu przy ul. (...)

i z S. K. przeglądała dokumenty. Czyniła to dokładnie i długo. Część dokumentów zabrała. S. K. widział w dokumentach R. K. umowy kupna-sprzedaży pojazdów, jednak nie pamiętał, czy były one w oryginale. W dniu 23 listopada 2015 roku powódka zgłosiła do opodatkowania nabycie obu pojazdów i uiściła podatek. Podczas przesłuchania na komisariacie Policji w dniu 27 listopada 2015 roku S. K. zeznał, iż wie, że powódka i R. K. sporządzili umowy kupna-sprzedaży samochodu P. i motocykla B. oraz, że jego zdaniem umowy te nie mają żadnej mocy prawnej. Obecnie powódka posiada obydwa te pojazdy, lecz nie dysponuje umowami ich kupna-sprzedaży. K. K. umów tych nigdy nie widziała w oryginale. Powódka bezskutecznie wzywała pozwanych do wydania rzeczy objętych żądaniem pozwu. Postępowanie karne prowadzone na skutek zawiadomienia powódki o dokonanych przez pozwanych zaborze dowodu rejestracyjnego motocykla i innych rzeczy zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji zważył, że podstawą roszczenia jest art. 222 § 1 k.c., a powództwo podlega oddaleniu, gdyż powódka nie jest właścicielką żadnego z dwóch pojazdów objętych umowami kupna-sprzedaży z dnia

18 stycznia 2015 roku. W ocenie Sądu umowy te są nieważne, gdyż zostały zawarte w celu obejścia ustawy, to jest art. 848 k.p.c., a ich strony, aby cel ten osiągnąć i wyłączyć możliwość prowadzenia postępowania egzekucyjnego z zajętych pojazdów, umowy te antydatowały.

O kosztach procesu z powództwa głównego i powództwa wzajemnego Sąd I instancji orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy - na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył pełnomocnik powódki (pозwanej wzajemnej). Zaskarżył on wyrok w części oddalającej powództwo główne oraz w zakresie kosztów sądowych z pkt 2 i 3, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że umowy sprzedaży pojazdów P.

i motocykla B. z dnia 18 stycznia 2015 r. zawarte pomiędzy powódką a R. K. są nieważne, na tej podstawie iż zostały zawarte w sprzeczności z art. 300 § 2 k.k., w sytuacji kiedy nigdy w tym przedmiocie nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, tj. nie zapadł żaden wyrok karny, a nadto ani powódka, ani R. K. nigdy nie mieli nawet z tego powodu postawionych chociażby zarzutów, przez co brak jest jakichkolwiek ustaleń mogących prowadzić do zastosowania w stosunku do przedmiotowych czynności prawnych przez Sąd sankcji z art. 58 § 1 k.c. na gruncie cywilnoprawnym (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 16/2006, LexisNexis nr (...) oraz uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 6 listopada 2007 r., III CZP 93/07);

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. dowolną ocenę dowodu z zeznań powódki w osobie M. D. polegającą na przyjęciu, iż powódka przed zakupem pojazdów od R. K. знаła jego sytuację finansową, w tym okoliczność, iż sporne pojazdy mogą być przedmiotem postępowania egzekucyjnego, w sytuacji kiedy nie wynika to z jej zeznań, a o zajęciu pojazdów, od organu egzekucyjnego, powódka dowiedziała się później;

b. dowolną ocenę dowodu z zeznań S. K. oraz dowodu

z dokumentu urzędowego - protokołu przesłuchania S. K.

w postępowaniu karnym, polegającą na przyjęciu, iż pozwani nie pozostawali

w posiadaniu dokumentów sprzedaży pojazdów P. i motocykla B.,

w sytuacji kiedy S. K. potwierdził fakt, iż widział te umowy

w dokumentach swojego ojca R. oraz nie wykluczył, iż mógł widzieć te dokumenty w oryginale;

c. pominięcie przez Sąd dowodu z dokumentu, tj. postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 18 grudnia 2015 r.,

II 1 Co 6799/15 w przedmiocie zawieszenia postępowania egzekucyjnego

w zakresie ruchomości - pojazdów P. oraz motocykla B., będących przedmiotem umów sprzedaży z dnia 18 stycznia 2015 r. oraz postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi - Widzewa w Łodzi K. P. z dnia 21.11.2016 r., KM 66820/14 w przedmiocie umorzenia postępowania w tej części, w sytuacji gdy z dokumentów tych wynika, iż prawo własności w.w. pojazdów zostało skutecznie zakwestionowane przez powódkę w osobie M. D. w trakcie postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko R. K.;

d. dowolną ocenę dowodów z dokumentów w postaci dwóch umów sprzedaży pojazdów P. i motocykla B. z dnia 18 stycznia 2015 r., w sytuacji kiedy wynika z nich prawo własności M. D. do tych pojazdów;

e. dowolne przyjęcie na podstawie przedłożonych przez stronę pozwaną informacji o treściach SMS wysyłanych przez R. K., aby dłużnik (R. K.) działał w celu obejścia ustawy zawierając z powódką umowy sprzedaży pojazdów, w sytuacji kiedy brak jest w aktach sprawy dowodów na to, aby SMSy o treści ustalonej przez Sąd w ogóle zostały wysłane, a nawet, w sytuacji gdyby ich rzekoma treść była prawdziwa, nie wynika z niej przyjęty przez Sąd zamiar dłużnika;

- konsekwencją powyższych uchybień w zakresie oceny dowodów była sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zgromadzonego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż powódka nie jest właścicielem rzeczy, których wydania się domaga, a nadto przyjęcia, iż pozwani nie byli w posiadaniu oryginałów umów sprzedaży pojazdów P. i motocykla B. z 18 stycznia 2015 r.

W konkluzji apelacji wniesiono o:

1. dopuszczenie dowodu z dokumentu - spisu rzeczy wydanych powódce przez pozwanych - sporządzonego przez powódkę oraz S. K. w dniu 17 grudnia 2015 r. dla stwierdzenia przedmiotów wydanych powódce przez S. K.;
2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa głównego w całości;
3. zasądzenie na rzecz powódki od pozwanych (powodów wzajemnych) kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanych wniósł o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie rozważenia wymaga zarzut odwołujący się do uchybienia przepisowi prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c., którego skutkiem miały być sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, a sprowadzające się do wniosku, że powódka nie jest właścicielem rzeczy, których wydania żąda, zaś pozwani nie byli w posiadaniu oryginałów umów sprzedaży obydwu pojazdów. Rozstrzygnięcie co do tego zarzutu ma znaczenie decydujące dla oceny prawidłowości zastosowania przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena, o której mowa w przytoczonym przepisie, powinna przy tym odpowiadać regułom logicznego rozumowania, jak również winna uwzględniać zasady doświadczenia życiowego. Istota tak rozumianej zasady swobodnej oceny dowodów sprowadza się do tego, że w przypadku, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena taka winna się ostać, choć na podstawie tego samego materiału i w taki samym stopniu uprawnione były wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu zebranych dowodów z wnioskami, do których doszedł sąd lub gdy wnioskowanie sądu wychodzi poza schematy logiki formalnej albo, pozostając w opozycji do doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo – skutkowych, ocena dowodów może zostać skutecznie podważona.

Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy pozwala na wysnucie zgodnej z ustaleniami Sądu I instancji, logicznej wersji zdarzeń. Zgodnie z nią dłużnik R. K. jedynie

w celu usunięcia części swojego majątku spod egzekucji prowadzonej na rzecz M. K. i K. K., czyli w celu obejścia przepisu art. 848 k.p.c., zawarł z pozostającą z nim we wspólnym pożyciu powódką M. D. antydatowane umowy sprzedaży zajętych przez komornika samochodu marki P. i motocykla marki B.. Świadczy o tym dobitnie sekwencja zdarzeń. Dłużnik, obecny przy zajęciu będących w jego posiadaniu pojazdów, nie wspominał organowi egzekucyjnemu nawet słowem o tym, że pojazdy te stanowią własność osoby trzeciej. Zajęcie miało miejsce w dniu 21 stycznia 2015

roku. Tymczasem sprzedaż na rzecz powódki zajętych środków lokomocji miała nastąpić już w dniu 18 stycznia 2015 roku, czyli na trzy dni przed zajęciem. Logicznym i zgodnym z doświadczeniem życiowym jest w tej sytuacji wniosek, do którego doszedł Sąd Rejonowy. Sprowadza się on do stwierdzenia, że dłużnik nie mógł udzielić komornikowi informacji o nowym właścicielu zajmowanych rzeczy, gdyż mające na celu obejście ustawy umowy ich zbycia zawarto w późniejszej dacie. Jedynie na potrzeby postępowania egzekucyjnego zostały one antydatowane, aby udaremnić egzekucję skierowaną do pojazdów R. K., których ceny, co znamienne, oznaczono na kwoty odpowiadające ustalonej przez komornika wartości pojazdów. To przemawia za uznaniem, iż w tym zakresie doszło raczej do skopiowania ustaleń komornika, a nie do zaskakującego antycypowania ustalonej przez organ egzekucyjny wartości zajętych ruchomości.

Wbrew zarzutom apelacji logiczne jest także stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym powódka, która przecież zamieszkiwała razem z R. K., znała jego sytuację materialną. Wniosek taki jest uprawniony zwłaszcza wówczas, gdy zważy się na okoliczność, o której była mowa powyżej. Bez wątpienia umowy sprzedaży zostały antydatowane. Taka praktyka nie należy do powszechnych i, pomijając przypadki omyłkowego wpisania niewłaściwej daty, służy osiągnięciu konkretnego celu. W tym wypadku, jak zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, było nim obejście przepisów ustawy o egzekucji z ruchomości. Cel ten wynika nie tylko z następstwa zdarzeń, ale, wbrew oczekiwaniom skarżącej, także wprost z treści wiadomości SMS wysłanych przez R. K. do K. K.. Oznajmiono w nich, że adresatka wiadomości nic nie dostanie, że wszystko jest przepisane i że nadawca wiadomości wydziedziczył jej dziecko. Wszystko to wskazuje jednoznacznie na to, że dłużnik podjął w tamtym czasie i zapowiedział podejmowanie w przyszłości dalszych działań zmierzających do udaremnienia egzekucji świadczeń należnych K. K. i jego córce M. K.. Co istotne, w toku postępowania w sprawie VII RC 24/15 z powództwa R. K. przeciwko M. K. o obniżenie alimentów, w której załączono do akt zrzuty z ekranu telefonu z treścią wiadomości SMS, M. D. zeznała, iż zna treść korespondencji SMS-owej między R. K. i K. K.. Wówczas, jak również po załączeniu akt VII RC 24/15 do akt sprawy niniejszej, nie kwestionowała ona pochodzenia tych wiadomości od R. K. ani ich treści. Uczyniła to dopiero w apelacji. Zważywszy jednak na etap procesu, na którym to nastąpiło uznać należy, że jest to jedynie wyraz taktyki procesowej mającej na celu uzyskanie korzystnego dla skarżącej rozstrzygnięcia. Skoro zatem powódka wiedziała o antydatowaniu umów i pozostawała we wspólnym pożyciu z R. K., za zgodną z doświadczeniem życiowym uznać należy konkluzję, iż wiedziała ona o tym, że umowy służą osiągnięciu zamierzonego przez R. K. celu, którym było obejście ustawy. Nie można zapominać również o tym, że w dniu 27 stycznia 2015 roku R. K. wytoczył powództwo w przywołanej powyżej sprawie VII RC 24/15 o obniżenie alimentów. Powołał się wówczas na pogorszenie swojej sytuacji majątkowej. Następnie, w piśmie z dnia 24 marca 2015 roku, wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań M. R. (obecnie D.) między innymi na okoliczność znaczącego pogorszenia jego sytuacji materialnej i w związku z tym braku możliwości płacenia alimentów w dotychczasowej wysokości, jego długów z tytułu kredytów na dom i na bieżące cele oraz sprzedaży samochodu i motocykla w celu spłaty części zobowiązań. Profesjonalny pełnomocnik reprezentujący w tamtej sprawie R. K. z pewnością nie składałby tej treści wniosku, gdyby świadek M. D. nie posiadała własnej wiedzy na temat sytuacji materialnej R. K. przed dniem 27 stycznia 2015 roku i ciążyących na nim przed tą datą zobowiązań. Co więcej, złożone następnie przez M. D. zeznania świadczą o tym, że dysponowała ona obszernymi informacjami w tych przedmiotach. Tej treści zeznania składane już w kwietniu 2015 roku przez mieszkającą wówczas w Ł. powódkę czynią przy tym niewiarygodnymi wyjaśnienia składane w toku postępowania w tej sprawie (karta 125), gdzie podała ona, iż dopiero później, bo w chwili wyjazdu do Niemiec, powzięła wiedzę o problemach finansowych swojego życiowego partnera. Także z tego względu należy podzielić wniosek, do którego doszedł Sąd I instancji, zgodnie z którym zeznania powódki co do tego, kiedy uzyskała ona wiedzę na temat stanu majątkowego R. K. były wewnątrznie niespójne. Konsekwencją tego jest pogląd, że powódka wiedziała o celu, którego realizacji miało służyć antydatowanie umów sprzedaży, a celem tym było usunięcie pojazdów B. i P. spod dokonanego przez komornika zajęcia.

Wbrew twierdzeniom skarżącej, przy dokonywaniu ustaleń faktycznych nie pominięto bynajmniej dowodu z postanowienia komornika wydanego dnia 21 listopada 2016 roku. Odniesienie do tego dokumentu znajduje się wprost w treści ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy. Rzeczywiście, brak jest natomiast odwołania do postanowienia

Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 18 grudnia 2015 roku wydanego w sprawie II 1 Co 6799/15. W obydwu przypadkach mamy jednak do czynienia z dokumentami urzędowymi, które zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. stanowią dowód tego tylko, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, czyli tego, jakiej treści decyzje podjęły Sąd i organ egzekucyjny oraz jakie motywy legły u ich podstaw. Postanowienie komornika dowodzi zatem jedynie tego, że organ ten stwierdził, iż wskutek beczynności wierzyciela postępowanie egzekucyjne umorzyło się z mocy samego prawa w całości, a nie jedynie co do zajętych pojazdów. Z kolei z orzeczenia Sądu płynie wniosek, że z uwagi na uprawdopodobnienie przez skarżącą, iż jest ona właścicielką pojazdów postępowanie egzekucyjne w części, w jakiej skierowano je do tychże pojazdów zostało zawieszono do czasu prawomocnego rozpoznania skargi na zaniechanie przez komornika odstąpienia od zajęcia ruchomości. Apelujący zdaje się przy tym nie dostrzegać tego, iż ostatecznie, postanowieniem z dnia 10 czerwca 2016 roku, skarga ta została oddalona.

Omawiane w tym fragmencie uzasadnienia dokumenty nie mogą zatem stanowić dowodu na to, iż właścicielem zajętych pojazdów jest powódka, a do tego zdaje się zmierzać apelująca, gdy podnosi, że z obydwu powołanych orzeczeń wynika, iż „prawo własności (...) pojazdów zostało skutecznie zakwestionowane przez powódkę”.

Dowodu własności nie stanowią też umowy sprzedaży pojazdów datowane na 18 stycznia 2015 r., a w rzeczywistości ich kserokopie, gdyż do akt nigdy nie załączono oryginałów. Jednakże nawet gdyby przedstawiono oryginały umów, Sąd I instancji zasadnie przyjął,

o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części tego uzasadnienia, że umowy te, jako zawarte w celu obejścia prawa, są nieważne. W konsekwencji nie mogą one stanowić dowodu przeniesienia własności zajętych ruchomości na rzecz powódki.

Sąd Rejonowy nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych także wówczas, gdy z zeznań pozwanego i protokołu jego przesłuchania w toku postępowania karnego nie wysnuł wniosku o posiadaniu przez pozwanych oryginałów umów sprzedaży pojazdów. Zeznań pozwanego złożonych w sprawie karnej o tym, że może on wydać umowy Pani R. (obecnie D.) nie można przy tym odczytywać bez uwzględnienia szerszego kontekstu, który stanowi całość przesłuchania. W jego toku pozwany przyznał bowiem, że ma dostęp do umów, lecz nie wie, czy są to oryginały czy kopie tych dokumentów. Z tej treści zeznań, jak również z wyrażonego w toku przesłuchania poglądu o braku mocy prawnej obu umów nie sposób wywieść wniosku o tym, iż S. K. kiedykolwiek posiadał lub nadal posiada oryginały tych dokumentów. Przeciwno tej tezie przemawia również to, iż strona pozwana złożyła do akt inne objęte żądaniem pozwu dokumenty, choć z powodzeniem mogła ich nie ujawniać i - podobnie jak ma to miejsce w przypadku umów sprzedaży pojazdów - twierdzić, że nimi nie dysponuje. Tym bardziej brak jest podstaw do przyjęcia, że umowy pozostają w posiadaniu małoletniej pozwanej M. K..

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c., prawidłowo ustalając stan faktyczny, który Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny.

Na gruncie nieobarczonych błędami ustaleń co do faktów Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował również przepisy prawa materialnego. Skoro bowiem powódka i R. K. zawarli umowy sprzedaży samochodu P. i motocykla B. w celu obejścia przepisów o postępowaniu egzekucyjnym, umowy te są – w świetle art. 58 k.c. - nieważne

i, jako takie, nie przeniosły własności pojazdów na powódkę. Nie stanowią one także, o czym wspomiano wcześniej, dowodu własności ich przedmiotu. W konsekwencji wraz

z przynależnymi do nich dokumentami i kluczami samochód P. i motocykl B. stanowią własność spadkobierców R. K., a nie powódki, która wobec tego nie może skutecznie żądać ich wydania. Ponadto w przypadku oryginałów umów sprzedaży powódka, jak słusznie wywiódł Sąd Rejonowy, nie udowodniła, aby pozwani dokumenty te posiadali. Dlatego podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. nie mógł się ostać. Wypada przy tym zaznaczyć, że Sąd I instancji wniosku o nieważności umów sprzedaży nie oparł bynajmniej na ich sprzeczności z art. 300 § 2 k.k. Rozważania w tym przedmiocie zostały poczynione jedynie na marginesie zasadniczych wywodów Sądu Rejonowego, w których stwierdził on, że nieważność obydwu umów jest następstwem ich zawarcia w celu obejścia przepisu art. 848 k.p.c. W tym miejscu wypada jedynie wskazać, że nie zasługuje na akceptację wyrażony w apelacji pogląd, jakoby na gruncie tej sprawy warunkiem koniecznym ustalenia przez sąd cywilny nieważności czynności prawnej

było uprzednie prawomocne skazanie R. K. za czyn z art. 300 § 2 k.k. Wręcz przeciwnie, oceny istnienia przesłanki nieważności czynności prawnej sąd rozpoznający sprawę cywilną dokonuje samodzielnie. W przeciwnym bowiem razie, w przypadku istnienia przeszkód na drodze do ustalenia w postępowaniu karnym, iż doszło do popełnienia przestępstwa (np. z powodu śmierci sprawcy), strona wywodząca dla siebie prawne z nieważności czynności prawnej byłaby pozbawiona możliwości skutecznego dochodzenia swoich praw.

Ze wskazanych powyżej względów Sąd Okręgowy uznał, że apelacja M. D. nie zasługuje na uwzględnienie. W konsekwencji za odpowiadające prawu należało uznać również rozstrzygnięcie o kosztach procesu związanych z powództwem głównym. Skoro bowiem powódka przegrała sprawę, winna zwrócić pozwanym poniesione przez nich koszty postępowania.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie także w tej części, w jakiej jej zakresem objęto orzeczenie o kosztach procesu z powództwa wzajemnego. Co do tego rozstrzygnięcia w samej apelacji nie sformułowano żadnych zarzutów. Dopiero na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powódki wskazał, że zasądzona winna być dwukrotność stawki minimalnej, gdyż po drugiej stronie procesu występują dwa podmioty.

Rzeczywiście, Sąd I instancji, ustalając wysokość zasądzonego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu związanego z powództwem wzajemnym, przyznał ten zwrot w wysokości zaledwie 3.600 zł, choć po stronie wnoszącej powództwo wzajemne występowały aż dwa podmioty. Pomimo tego orzeczenie zawarte w punkcie 3. zaskarżonego wyroku odpowiada prawu. Zważywszy bowiem na to, że powodowie wzajemni zgłosili tożsame pod względem swej treści roszczenia, nakład pracy pełnomocnika powódki poniesiony w celu obrony przed tymi żądaniem z pewnością nie odbiega od nakładu pracy, który zostałby poniesiony na obronę przed każdym z tych roszczeń z osobna. W takiej sytuacji zasadnym jest – na podstawie art. 102 k.p.c. - obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu odpowiadającymi jednemu tylko minimalnemu wynagrodzeniu pełnomocnika oraz opłacie skarbowej od pełnomocnictwa.

Zważywszy na powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1. sentencji swego wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Ponieważ powódka przegrała postępowanie przed sądem odwoławczym, winna zwrócić pozwanym - w częściach równych - poniesione przez nich koszty tego postępowania, które stanowi wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 270 zł.

Dlatego Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2. sentencji swego wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. I k.p.c.